

Wstęp

Obok często i powszechnie wyrażanego przekonania o złej kondycji współczesnej humanistyki, jej marginalizacji czy nawet upadku, pojawiają się też tezy biegunowo odmienne, głoszące, iż od dawna „humanistyka nie cieszyła się tak dużym zainteresowaniem i nie pozostawała tak długo w jego centrum, jak w ostatnim ćwierćwieczu” [Nycz 2015: 7]. Co prawda u podłoża wizji afirmatywnych obecnego etapu rozwoju humanistyki – wskazujących przede wszystkim na wielość dostępnych sposobów jej uprawiania – także leży przekonanie, że badawcze „dobre samopoczucie” można uzyskać, jedynie pozostając wewnątrz humanistycznej niszy komunikacyjnej. Nieustannie jednak podejmowane są próby nawiązywania głębszego kontaktu z innymi dyscyplinami, także poprzez konstruowanie heterogenicznych projektów metodologicznych oraz budowanie doraźnych zestawów narzędzi badawczych. Obok tworzenia pól interdyscyplinarnych pojawia się dążenie do wyznaczenia „miejsc wspólnych” z naukami ścisłymi w ramach badań międzyobszarowych. Tak zmieniająca się kondycja humanistyki wpływa na stosunek do ustanawiania granic poetyki, wyznaczania jej zakresu i wskazywania (nowych) zadań.

Kres poetyk normatywnych („obiektywnych”, sformalizowanych, aspirujących do powszechności) w tradycyjnej postaci jest dziś faktem powszechnie uznawanym za nieodwracalny. Nie istnieje zapotrzebowanie na jedną, wspólną poetykę, a pozostałości strukturalistycznych założeń analitycznych funkcjonują już tylko w ramach akademickiego nauczania. W połowie lat dziewięćdziesiątych coraz bardziej powszechne przecucie, iż poetyka znalazła się na rozdrożu, zmieniło się w pewność (czy nawet banał). W powstałym wówczas tomie zbiorowym, opatrzonym optymistycznym tytułem *Poetyka bez granic*, redaktorzy przekonywali jeszcze, że pomimo nadejścia czasów „postteorii” „dotychczasowe ambicje, narzędzia i możliwości poetyki nie wydają się ani zdezaktualizowane, ani urojone” [Bolecki, Tomasik 1995: 5]. Jednak większość autorów tekstów zamieszczonych w zbiorze odsłaniała punkt dojścia procesu przemian, kiedy to wielość teorii doprowadziła do powstania wielości poetyk, których założenia bywają nie tylko odmienne, ale i wobec siebie sprzeczne. Z kolei uznanie, że teoria literatury ma dziś charakter przede wszystkim analityczny i spekulatywny oraz okazuje się najczęściej zarówno – jak przekonywał Jonathan Culler – „krytyką zdrowego rozsądku”, jak i „myśleniem o myśleniu” [Culler 1998: 23-24], prowadzić musi do przyjęcia tezy, że podstawowym zadaniem dyscypliny może stać się kwestionowanie nie tylko przyjmowanych założeń, ale i osiągniętych na ich podstawie rezultatów.

Autorzy najnowszych akademickich podręczników poetyki również mają poczucie, że oferują zbiór interpretacyjnych wskazań czy zaleceń, a nie ich system. Dorota Korwin-Piotrowska opatrzyła swoją propozycję podtytułem *Przewodnik po świecie tekstów*. Może być on też traktowany – jak stwierdza we wstępie – jako osobne źródło informacji, ale może stać się w odbiorze „po prostu książką komplementarną wobec innych funkcjonujących dziś na rynku, zarówno tych powstałych dawniej, jak i nowszych” [Korwin-Piotrowska 2011: 12]. Podobną strategię przyjęli redaktorzy *Ćwiczeń z poetyki*, jeszcze większą wagę przywiązując do kwestii wykorzystywania czy wręcz „używania” zaprezentowanych analitycznych rozpoznań, po to, by „skonfrontować swoje sądy ze zdaniem cudzym” [Gajewska, Mizerkiewicz 2006: 10].

Redaktorzy funkcjonującego przy poznańskiej polonistyce od 2015 roku internetowego pisma „Forum Poetyki” już na wstępie zaproponowali badawczą formułę „poetyki po poetyce”, uznając za podstawowe założenie, iż zamieszczać będą na swoich łamach propozycje o silnie zindywidualizowanym charakterze oraz nacechowane jednostkowym oglądem zjawisk i arbitralnie dobieranym zestawem metodologicznych inspiracji. W przyrastającym z każdym numerem nowym *Słowniku poetologicznym* odnaleźć można hasła, takie jak *pustka*, *nastrój*, *blurb*, ale i *powidok intertekstualny*, *transfiksjonalność* czy nawet *arspoetyka*. Tak pomyślany słownik z założenia staje się zbiorem zawsze nieskończonym, ale też stale otwartym na wszelkie nowe ujęcia i propozycje.

Zatem interpretować dziś, to poddawać ciągłym negocjacjom prawo wyboru perspektyw oglądu literatury/kultury i wymieniać/ wyodrębiać narzędzia jej badania. Podlegający stałym przeobrażeniom status interpretacji wyznacza zadania, jakie dziś stawiane są interpretatorom, które jawić mogą się jako wskazanie zachowywania badawczej (twórczej?) autonomii. Wielość zwrotów, zmiennych inspiracji czy też chwilowych mód we współczesnych teoriach literatury skłania jednak paradoksalnie do nieustannego poszukiwania (czy raczej ustanawiania) punktów stałych w badaniach literackich i kulturowych, odnajdywania podstawowych obszarów wspólnych, ale i uniwersalnych narzędzi poetyki przydatnych w poszerzaniu interpretacyjnych kontekstów. Negocjowanie miejsca – już nie w hierarchii, lecz w obszarze badań – utrudnia jednak wielość konkurencyjnych założeń.

Z drugiej strony niezwykle interesujące wydają się meandrycznie splecione ścieżki różnicowania się języków badawczych. Niezwykle istotnym zadaniem – by uniknąć wikłania się w niepewne spekulacje dotyczące przyszłości humanistyki – okazuje się ustalenie najważniejszych obszarów funkcjonowania podstawowych praktyk analitycznych oraz sposobów przejawiania się interpretacji (jako zbioru projektów epistemologicznych i egzystencjalnych) we współczesnej kulturze. Anna Łebkowska przedstawiając projekt „somatopoetyki” oraz podsumowując współczesne przemieszczenia w (ostatecznie tracącym granice) polu badań literackich, wskazywała, iż terminologia tradycyjnej poetyki rozprzestrze-

nia się na inne, pozaliterackie dyskursy; z kolei dyskursywność obiegu komunikacji wpływa na przeobrażenia narzędzi badań tekstów kultury. Tym samym poetyka „wchodzi na obszar kulturowo zapośredniczonych sposobów bycia w świecie, działania w nim i doświadczania go” [Łebkowska 2012: 103]. Wybory metodologiczne okazują się dziś często wyborami światopoglądowymi, skorelowanymi z pozaliteracką aktywnością.

Powstające w ostatnich latach projekty badawcze charakteryzuje też skłonność do wypróbowywania skuteczności najrozmaitszych wcześniejszych rozpoznań oraz włączania ich w obszar własnych propozycji interpretacyjnych. Wyrazistym przykładem może być działalność powołanego w roku 2010 Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych. W planowanych cyklicznie spotkaniach konferencyjnych (i tomach zbiorowych będących ich plonem) dostrzec można strategię włączania w obręb przyjętej perspektywy kolejnych tematów (wraz z analityczną tradycją) – między innymi migracji, cielesności, chłopskości – co skutkuje wytworzeniem ich postzależnościowego wariantu. Podobne, niejako „naturalne”, działania okazują się coraz bardziej powszechne. W tej sytuacji wykształciły się praktyki sygnalizowania już w tytule artykułu, za pomocą rozpoznawalnych terminów wskazujących na obraną dominantę interpretacyjną, akcesu do konkretnego interpretacyjnego wzorca. Tytuły (możliwych/hipotetycznych) tekstów zawierających interpretację jednej z współczesnych powieści mogłyby brzmieć *Subaltern w krótkich spodenkach*, *Intensywność inicjacji*, *Powrót do miejsc auto/bio/geograficznych* czy *W symbiozie z rzeczonym żywołem*, za każdym razem sugerując nie tylko wybór orientacji teoretycznej, ale i konkretnych narzędzi z zasobów skonstruowanej na jej użytek poetyki.

Ponadto zagadnienia interpretacji łączy się dziś często z analizą rozwoju i funkcjonowania nowych mediów, a w ich ramach – mutacji klisz kulturowych, scenariuszy zachowań oraz wzorców narracyjnych. Przemiany te wymuszają niejako podejmowanie ciągłego wysiłku dostosowywania istniejących teoretycznych rozpoznań do rozszerzającej się materii wirtualnych aktywności. Tym samym wskazywanie sposobów praktycznego wykorzystania naukowych rozpoznań prowadzi do prób porządkowania

nowych interpretacyjnych doświadczeń i osvajania nieznanych – gwałtownie rozszerzających się – przestrzeni zbiorowej komunikacji.

Tworząc zarys oikologii (nauki o domu), Tadeusz Sławek wskazał na wyrazistość figury archipelagu, zespalającej wątki myślenia o współczesnych formach funkcjonowania wspólnoty. Dawniej kartezjański podmiot starał się zapanować nad danym sobie miejscem w świecie, skatalogować jego zasoby, „ująć w rygory dyscypliny niezbędnej do przetrwania” [Sławek 2013: 140]. Powstawały w ten sposób „wyspy” pojedyncze, ograniczone, samotne – podobne wyspie Robinsona, Kartezjańczyka idealnego. Tymczasem dziś zmuszeni jesteśmy funkcjonować w burzącym porządku archipelagu, rozsianym w przestrzeni trudnego (niemożliwego) do ujarznienia żywiołu. Sławek dodaje jednak: „kto znajdzie się pośród archipelagu, tego pociągają właśnie owe odległości między wyspami, bowiem to one tworzą jego zagadkę” [Sławek 2013: 141].

Żeglowanie (surfowanie?) wymaga uprzedniego zaznajomienia się z regułami nawigacji i rozpoznawania stałych punktów orientacyjnych. Jednak Cary Wolfe badając warunki formowania się nowych orientacji badawczych w ramach szeroko rozumianego posthumanizmu, przestrzegał przed mechanicznym mnożeniem dyscyplin według wzoru: studia nad „wstaw brakujące określenie” [Wolfe 2013: 149]. Ważniejsze znów okazuje się wskazanie wspólnej podstawy badań (która jest raczej swoistym nie-miejscem, sferą różnic), możliwej do zbudowania na świadomości poznawczych ograniczeń i komunikacyjnych zakłóceń. Konieczność dostosowania się do wymogu, by wszystkie dyskursy i procedury krytyczne ujawniały konstytutywną (i konstytutywnie paradoksalną) naturę własnych rozróżnień, form i perspektyw sprawia, że interpretator staje się otwarty na wszelkie przejawy inności – nie za sprawą empatii, życzliwej czy „współczującej” refleksji, ale poprzez uznanie „samych warunków poznania i komunikacji – warunków, które w swej konstytutywnej «ślepcie» generują konieczność innego” [Wolfe 2013: 149].

Etyczny wymiar działań interpretacyjnych pojmowany jako nakaz odpowiedzialności wobec tekstu oraz potencjalnych

odbiorców można uznać za drogowskaz współczesnej humanistyki. W zbiorze szkiców teoretycznych zatytułowanych *Czas na wyznania*, zamieszczonych w rocznicowym numerze „Tekstów Drugich”, to przekonanie połączyło badaczy hołdujących odmiennym wizjom metodologicznym. „Literaturoznawstwo osobiste”, jak określił Ryszard Nycz wylaniający się z polifonicznego wyznania projekt, nie powinno przekształcać się w proklamowanie subiektywnych samowoli (i samozadowoleń), lecz współtworzyć przestrzeń otwartego dialogu, respektującego różnice i odmienności [Nycz 2010: 12]. Jednak zbiór „poetyk osobistych”, włączanych (doraźnie lub na bardziej trwałych podstawach) w tworzone w zgodzie z rozmaitymi, także zewnątrzliterackimi, zapotrzebowaniami, konstelacje (mgławice) dyskursywne, nieuchronnie staje się dziś „niepoetyką”. Autorzy artykułów zamieszczonych w prezentowanym numerze próbują określić warunki jej funkcjonowania w przestrzeni współczesnych badań literackich i kulturowych – odpowiadają na pytanie o zakres zachodzących zmian, jak i wytyczają możliwe kierunki rozwoju.

Agnieszka Czyżak

Bibliografia:

- Bolecki Włodzimierz, Tomasiak Wojciech, red. (1995), *Poetyka bez granic*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa.
- Culler Jonathan (1998), *Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. Maria Bassaj, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Gajewska Agnieszka, Mizerkiewicz Tadeusz, red. (2006), *Ćwiczenia z poetyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Korwin-Piotrowska Dorota (2011), *Poetyka. Przewodnik po świecie tekstów*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Łebkowska Anna (2012), *Somatopoetyka*, w: *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. Teresa Walas, Ryszard Nycz, Universitas, Kraków.
- Nycz Ryszard (2010), *Tekstowe doświadczenia*, „Teksty Drugie”, nr 1/2.
- Nycz Ryszard (2015), *Humanistyka wczoraj i dziś (w wielkim skrócie i nie bez uproszczeń)*, w: *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka*

- po zwrocie afektywnym*, red. Ryszard Nycz, Anna Lebkowska, Agnieszka Dauksza, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa.
- Sławek Tadeusz (2013), *Mapa domu*, w: *Oikologia. Nauka o domu*, red. Tadeusz Sławek, Aleksandra Kunce, Zbigniew Kadłubek, Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, Katowice.
- Wolfe Cary (2013), *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, przeł. Karolina Krasuska, „Teksty Drugie”, nr 1/2.

